

*Sygn. akt I ACa 420/14*

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 29 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Andrzej Struzik (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Maria Kus-Trybek</b> <b>SSA Jerzy Bess</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **J. K. (1)**

przeciwko **J. O. (1)**

**o ochronę dóbr osobistych**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 16 grudnia 2013 r. sygn. akt I C 1661/11

- 1. prostuje oczywista omyłkę w punkcie I zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zamieszczony tam wyraz (...) zastępuje wyrazem (...) a sygnaturę „II 43/09” zastępuje sygnaturą „II K 43/09”;**
- 2. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że eliminuje z treści oświadczeń, których złożenie nakazano pozwanemu w punkcie I, II i III zaskarżonego wyroku sformułowanie „następnie uchylonego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 listopada 2010r., sygn. akt II AKA 200/10”;**
- 3. w pozostałym zakresie apelację oddala;**
- 4. koszty postępowania apelacyjnego wzajemnie znosi.**

*Sygn. akt I ACa 420/14*

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Krakowie nakazał pozwanemu J. O. (1) przeproszenie powoda J. K. (1) w formie pisemnej poprzez przesłanie do powoda na własny koszt pozwanego tekstu przeprosin sporządzonego w liście o formacie A4 przy użyciu czcionki Times New Roman o rozmiarze 12 koloru czarnego na białym tle o następującej treści: „Niniejszym wyrażam ubolewanie i przepraszam Pana J. K. (1) za naruszenie jego dóbr osobistych poprzez bezprawne rozpowszechnianie przeze mnie wśród kontrahentów wspólników spółki cywilnej (...) s.c. (...). K. M. K. nieprawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 28 czerwca 2010 roku, sygn. akt II K 43/09, następnie uchylonego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 listopada 2010 r., sygn. akt II AKa 200/10, czym naruszyłem cześć oraz dobre imię Pana J. K. (1) mogąc narazić go na utratę zaufania wśród jego kontrahentów, potrzebnego do wykonywania przez niego działalności gospodarczej.”, podpisanego własnoręcznie i czytelnym własnym imieniem oraz nazwiskiem przez pozwanego; nakazał pozwanemu sporządzenie i doręczenie do (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. Oddział w K. przy ul. (...), (...)-(...) K. oraz spółce (...), O., (...) Spółka jawna z siedzibą w T. przy ul. (...), (...)-(...) T. na własny koszt pozwanego, pisemnego, podpisanego własnoręcznie i czytelnie własnym imieniem oraz nazwiskiem pozwanego, oświadczenia sporządzonego w liście o formacie A4 przy użyciu czcionki Times New Roman o rozmiarze 12 koloru czarnego na białym tle o następującej treści: „Niniejszym wyrażam ubolewanie z powodu naruszenia przeze mnie dóbr osobistych Pana J. K. (1) poprzez bezprawne rozpowszechnianie przeze mnie wśród kontrahentów wspólników spółki cywilnej (...) s.c. (...). K., M. K. nieprawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 28 czerwca 2010r., sygn. II K 43/09, następnie uchylonego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 listopada 2010r sygn. akt II AKa 200/10, czym naruszyłem cześć oraz dobre imię Pana J. K. (1) mogąc narazić go na utratę zaufania wśród jego kontrahentów, potrzebnego do wykonywania przez niego działalności gospodarczej” oraz nakazał pozwanemu sporządzenie i doręczenia do (...) Ltd z siedzibą w E., C., Wielka Brytania, z adresem (...), E., M. D., E., (...), na własny koszt pozwanego, pisemnego podpisanego własnoręcznie i czytelnie własnym imieniem oraz nazwiskiem pozwanego oświadczenia o takiej samej treści i formie wraz z jego wiernym tłumaczeniem przysięgłym na język angielski; zasądził od pozwanego na rzecz Domu Małego Dziecka przy ul (...) w T. kwotę 5.000 zł; w pozostałym zakresie powództwo oddalił; koszty postępowania między stronami wzajemnie zniósł i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 292, 70 zł tytułem brakującej zaliczki na wynagrodzenie tłumacza przysięgłego.

Uzasadniając powyższe orzeczenie sąd I instancji wskazał, że powód J. K. (1) domagał się złożenia przez pozwanego J. O. (1) oświadczeń o nakazanej w wyroku treści i formie, skierowanych do wskazanych tam podmiotów oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz Domu Małego Dziecka przy ul. (...) w T. kwoty 20.000 zł. i zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu. Roszczenie swe powód wywodził z faktu przesłania w dniach 18 sierpnia oraz 2 września 2010 r. przez pozwanego podmiotom w pozwie wskazanym treści nieprawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 28 czerwca 2010 r. sygn. akt II K 43/09 uznającego powoda za winnego sprzeniewierzenia majątku spółki (...) s.c. przez nieuprawnione rozporządzenie szczegółowo w tym wyroku opisanymi składnikami majątku i skazał powoda za przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., który to wyrok został uchylony przez Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z dnia 9 listopada 2010 r. sygn. akt II AKa 200/10, a sprawa została przekazana Sądowi Okręgowemu w Tarnowie do ponownego rozpoznania. Działanie to było wynikiem wcześniejszego prowadzenia przez strony niniejszego procesu działalności gospodarczej w formie spółki cywilnej pod firmą (...) i wynikłych stąd nieporozumień, które doprowadziły do rozwiązania tej spółki i zadysponowania składnikami jej majątku przez powoda. Adresaci tej informacji byli kontrahentami wskazanej wyżej spółki oraz następnie kontrahentami powoda, który nadal prowadził działalność gospodarczą. Zachowanie pozwanego godziło w dobre imię powoda, nie było wykonywaniem praw przez pozwanego, nie miało na celu obrony przez pozwanego jego dobra prywatnego, ani dobra społecznego, nie było też wykonywane w ramach porządku prawnego ale stanowiło odwet wobec powoda.

Pozwany, wnosząc o oddalenie powództwa wskazywał na przestępczy charakter działań powoda, przeciwko niemu wymierzonych, powoływał się na prawdziwość przekazanej informacji oraz na działanie w celu ochrony interesów prywatnych kontrahentów spółki (...) i ochrony uczciwości obrotu gospodarczego. Zdaniem pozwanego jego działanie

wykonywane było w ramach porządku prawnego, było też uzasadnione treścią art. 54 Konstytucji i art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Orzeczenie swe sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

J. K. (1) i J. O. (1) w dniu 2 stycznia 2007 r. zawarli umowę spółki cywilnej (...), J. O. (1), w której zobowiązali się dążyć do wspólnego celu gospodarczego o następującym przedmiocie działalności, określonym według Polskiej Klasyfikacji Działalności, w skład czego wchodziła m.in. produkcja wyrobów stolarskich i ciesielskich dla budownictwa, produkcja opakowań drewnianych oraz produkcja pozostałych wyrobów z drewna. Pismem z dnia 20 grudnia 2007 r. J. K. (1) złożył J. O. (1) oświadczenie o wypowiedzeniu swojego udziału w spółce cywilnej bez zachowaniu terminu wypowiedzenia z dniem 31 grudnia 2007 r., wskazując na utratę zaufania uniemożliwiającą prowadzenie dalszej działalności gospodarczej. Sąd Rejonowy w Tarnowie, Wydział I Cywilny postanowieniem wstępnym z dnia 5 września 2008 r., sygn. akt I Ns 617/08 ustalił, że wspomniana spółka cywilna została rozwiązana z dniem 31 grudnia 2007 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie, Wydział II Karny wyrokiem z dnia 28 czerwca 2010 r. uznał J. K. (1) za winnego tego, że w dniu 31 grudnia 2007 r. w miejscowości W. powiat (...), województwo (...), będąc (...) Spółki Cywilnej (...) J. K. J. O. przywłaszczył sobie, na szkodę tejże spółki, powierzone mu mienie ruchome w postaci jej majątku o łącznej wartości 427.199,63 złotych, co stanowi mienie znacznej wartości, w ten sposób, iż mienie to zbył innym podmiotom, a to:

- Hurtowni (...), O., (...) Spółka Jawna w T. - kocioł CO o wartości 22.800 zł.
- Firmie (...), (...) Spółka jawna sprzęt komputerowy o wartości 9.850 zł.
- (...) Związkowi Kólek i Organizacji Rolniczych w T. zespół urządzeń do produkcji okien oraz narzędzia o łącznej wartości 293.760 zł.
- P. P. „Wystrój wnętrz” narzędzia, urządzenia i materiały o łącznej wartości 100.789,63 złotych

tj. za winnego popełnienia występku z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 284 § 2 k.k. i za to na mocy art. 294 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a na mocy art. 33 § 2 k.k. orzekł grzywnę w wysokości 150 stawek dziennych po 50 zł każda.

Jednocześnie postępowanie w zakresie tego, że w okresie od miesiąca lutego do grudnia 2007 r. w bliżej nieokreślonym miesiącu styczniu 2008 r. w W. działał na szkodę przedsiębiorstwa (...) Spółka cywilna, gdzie jako jeden ze wspólników poprzez nadużycie udzielonych mu uprawnień do prowadzenia spraw spółki cywilnej i rozdysponowanie składnikami stanowiącymi mienie spółki, a także przez dokonywanie nieuzasadnionych rzeczowo wypłat i wydatków kosztem majątku wspólnego wyrządził jej znaczną szkodę w kwocie 299.144,10 zł, tj. o przestępstwo z art. 296 § 1 k.k. zostało umorzona na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 57 § 2 k.p.k. i art. 414 § 1 k.p.k.

Sąd Apelacyjny w Krakowie, Wydział II Karny wyrokiem z dnia 9 listopada 2010 r. sygn. II AKa 200/10 uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Tarnowie do ponownego rozpoznania.

J. O. (1) w dniu 18 sierpnia 2010 r. za pomocą poczty elektronicznej przesłał do (...) spółki jawnej z siedzibą w T. kopię wyroku z dnia 28 czerwca 2010 r., a w tym samym dniu J. O. (1) wysłał kopię tego wyroku pocztą elektroniczną do R. Ś., pracownika (...) Polska sp z o.o. W dniu 2 września 2010 r. G. M. na adres domowy otrzymał przetłumaczoną przez tłumacza przysięgłego kopię wyroku, w której negatywne dla powoda kwestie zostały podkreślone. Pozwany niemalże codziennie przekazywał G. M. komentarze na temat tego jak to nie lubi powoda, z czego też pozwany uczynił główny punkt w kontaktach ze świadkiem, co z kolei implikowało zastrzeżenia ze strony świadka do powoda, choć G. M. uważał powoda za osobę uczciwą i nie zaprzestał prowadzenia z powodem interesów.

(...) spółka jawna z siedzibą w T. pismem z dnia 23 sierpnia 2010 r. zwróciła się do J. K. (1) z prośbą o wyjaśnienie e-maila z dnia 18 sierpnia 2010 r. R. Ś. działający w imieniu (...) Polska sp z o.o. zwrócił się do (...) s.c J. K. M. K. o jak najszybsze wyjaśnienia zagadnienia otrzymanego od J. O. (3) kopii wyroku. G. M., dyrektor zarządzający (...)

Ltd zwrócił się do J. K. (1) o wyjaśnienie kwestii wynikających z treści przesłanego wyroku. G. M. zaczął traktować powoda z dystansem. Przesłanie przez pozwanego wyroku na prywatnego maila J. C. spowodowało oziębienie relacji pomiędzy powodem, a J. C.. Po otrzymaniu scanu wyroku firma (...) podjęła decyzję o tym, aby bardzo pilnować limitu kredytowego firmy powoda, tj. wprowadzono w stosunku do powoda na okres kilku miesięcy monitoring limitu powoda oraz dokonywanych z jego strony wpłat za towar.

Powód czuł się w kontaktach ze wskazanymi powyżej firmami bardzo niezręcznie, było mu „głupio”, gdy firmy po otrzymaniu przedmiotowego wyroku żądały wyjaśnień. Obawiał się poważnie, że skutkiem działań pozwanego utraci jedyne dla niego kontrahentów.

Sąd Okręgowy w Tarnowie, Wydział II Karny wydał wyrok z dnia 20 kwietnia 2011 r., sygn. akt II K 61/10, którym J. K. (1) został uznany za winnego tego, że w dniu 31 grudnia 2007 roku w W. powiat (...) jako współnik spółki cywilnej (...) J. K. J. O. przywłaszczył sobie rzeczy stanowiące składniki majątku tej spółki o łącznej wartości 427.199,63 zł w ten sposób, że zbył hurtowni (...), O., (...) Spółka Jawna z siedzibą w T. kocioł c.o. o wartości 22.800 zł, firmie (...), K., (...) spółka jawna sprzęt komputerowy o wartości 9.850 zł, Regionalnemu Związkowi Kółek i Organizacji Rolniczych w T. zespół urządzeń do produkcji okien i narzędzi o łącznej wartości 293.760 zł, P. P. narzędzia, urządzenia, materiały o łącznej wartości 100.789,63 złotych działając tym na szkodę J. O. (1), to jest popełnienia występku z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i za czyn ten na mocy art. 294 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. art.60 § 2 i § 6 pkt 3 kk wymierzył 100 stawek dziennych grzywny określając wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 50 zł. Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie, Wydział II Karny z dnia 9 listopada 2011 r., sygn. akt II AKa 202/11 utrzymano w mocy zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Tarnowie.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dokumenty urzędowe i prywatne, które uznane zostały przez Sąd za wiarygodne albowiem nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności, a także ich prawdziwości żadna ze stron nie podważyła, nadto w oparciu o zeznania świadków M. K. (2), J. C., R. Ś., G. M. oraz przesłuchanie powoda. Świadkowie ci (J. C., R. Ś., G. M.), zdaniem sądu I instancji, w sposób przekonywający zeznali, iż nie domagali się żadnych informacji na temat powoda, nie byli nimi zainteresowani, a przysłanie im przedmiotowego wyroku było wyłącznie inicjatywą powoda. Zeznania świadków sąd ocenił jako logiczne, spontaniczne, wzajemnie ze sobą korespondujące i uznał, że wraz z wyjaśnieniami powoda oraz przedstawionymi w sprawie dokumentami utworzyły spójny obraz.

Sąd Okręgowy wskazał natomiast, że pominał dowód z zeznań świadków M. T. oraz V. M., gdyż świadkowie ci nie posiadali żadnych istotnych dla sprawy wiadomości. Sąd nie dał też wiary wyjaśnieniom pozwanego w zakresie w jakim pozwany podał, że wysłanie wyroku nastąpiło spontanicznie, że pozwany w ten sposób okazał swoje zadowolenie z treści rozstrzygnięcia Sądu. Przeczą temu precyzyjnie przygotowane i przeprowadzone przez pozwanego czynności w szczególności przesłanie wyroku do tłumaczenia, a następnie przesłanie go wraz tłumaczeniem na prywatny adres właściciela firmy (...) oraz ustalony w oparciu o zeznania tegoż świadka fakt notorycznego oczerniania powoda w oczach G. M. przez pozwanego. Sąd nie dał także wiary wyjaśnieniom pozwanego, iż to powód oczerniał go w oczach kontrahentów, wobec braku potwierdzenia tej tezy w zgromadzonym materiale dowodowym, a nadto dlatego, iż z zeznań świadka G. M. wynika wprost przeciwna konstatacja.

W swych rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy stwierdził, że jednym z dóbr osobistych chronionych przez prawo jest dobre imię człowieka, którego naruszenie polega na pomówieniu o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć tę osobę w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Może tu chodzić zarówno o rozpowszechnianie wiadomości określonej treści, która stanowi zarzut sformułowany pod adresem konkretnej osoby, jak i wyrażanie ujemnej oceny jej działalności. Naruszenie dobra osobistego w postaci dobrego imienia może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności. Treść zawarta w skazującym wyroku karnym niewątpliwie wpływa negatywnie na dobre imię oskarżonego, gdyż wskazując fakt naruszenia przepisów obwarowanych sankcją karną wskazuje jednoznacznie na dopuszczenie się czynu

zabronionego. Szczególnie dotyczy to kwestii skazania przedsiębiorcy za przestępstwo przeciwko mieniu, co rzutuje na jego renomę w obrocie gospodarczym. Tym samym działanie podjęte przez pozwanego polegające na wysłaniu kopii skazującego wyroku zapadłego w sprawie powoda naruszało dobro osobiste powoda, a to dobre imię powoda, rozumiane jako marka, ugruntowana pozycja solidnego i rzetelnego przedsiębiorcy.

Zachowanie pozwanego nie było pierwotnie legalne. Żaden przepis nie zezwala pokrzywdzonemu na rozpowszechnianie wśród innych osób wiadomości o zapadłym wyroku karnym. Bez znaczenia jest kwestia jawności postępowania sądowego mająca uregulowanie konstytucyjne, jak i ustawowe. Jawność postępowania rozumiana jako prawo uczestniczenia publiczności w posiedzeniach sądu (jawność zewnętrzna) nie może być utożsamiana z jawnością wewnętrzną, na którą składa się możliwość dostępu do akt sądowych i uzyskiwania stosownych odpisów i kopii z akt sprawy. Sama jawność postępowania nie umożliwia jednak każdej osobie uzyskania odpisu orzeczenia, na co wskazuje art. 9 § 2 k.p.c. zastrzegający to prawo tylko dla stron i innych uczestników postępowania. Sąd Okręgowy wyraził przy tym pogląd, że w aspekcie przepisów o ochronie danych osobowych orzeczenia sądowe nie mogą funkcjonować poza obrotem urzędowym w postaci niezanonimizowanej.

W konsekwencji sąd I instancji stwierdził, że powód wykazał naruszenie jego dobra osobistego, co powoduje, że z uwagi na treść art. 24 § 1 k.c. to na pozwanym spoczywał ciężar wykazania, że jego zachowanie nie było bezprawne. Powołując się na kontratypy, a więc okoliczności wyłączające bezprawność naruszenia pozwany wskazał na działanie w ramach społecznie uzasadnionego interesu oraz uzasadnionego interesu prywatnego kontrahentów. Rozważając kwestię ewentualnego występowania kontratypu interesu społecznego Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności zwrócił uwagę na fakt, że w przypadku każdego przestępstwa występuje element społecznego interesu. Motywem penalizacji konkretnego czynu jest jego godzenie w interes publiczny, bez względu na możliwość jednoczesnego naruszenia konkretnego interesu prywatnego. Z powyższej konstatacji nie można jednak wyprowadzać wniosku, że każdy fakt skazania za przestępstwo ( a więc za czyn godzący w interes publiczny) jest okolicznością, która uprawnia do rozpowszechniania wyroku skazującego. W ramach Kodeksu karnego poszczególne typy czynów zabronionych są w różnym stopniu nasycone interesem publicznym, którym może wręcz całkowicie eliminować interes prywatny. Dotyczy to zwłaszcza przestępstw przeciwko wymiarowi sprawiedliwości czy przestępstw przeciwko wiarygodności dokumentów, gdzie nie występuje pokrzywdzony w karnoprosesowym ujęciu. W mniejszym stopniu interes publiczny przejawia się w przypadku przestępstw przeciwko mieniu, gdzie interes prywatny osoby pokrzywdzonej nie ustępuje interesowi publicznemu. Popołnione przez powoda przestępstwo przywłaszczenia nie jest takim czynem, który z uwagi na interes społeczny może być ujawniany osobom współpracującym ze skazanym powodem. Nieprzekonywujące są odniesienia dokonywane przez pozwanego do konieczności ochrony obrotu gospodarczego, skoro powód nie został skazany za przestępstwo dotyczące ochrony obrotu gospodarczego. Nie jest też uzasadnione twierdzenie pozwanego, że działał on w ochronie interesów prywatnych kontrahentów. Wątpliwości może budzić uznanie, że działania w ochronie interesów prywatnych innych osób może zostać uznane za przesłankę wyłączającą bezprawność naruszenia dóbr osobistych.

Wnioskowany przez powoda sposób usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych jest adekwatny do sposobu naruszenia dóbr osobistych i jednocześnie nie nakłada na pozwanego zbędnych kosztów. Wysłanie pisma o treści wskazanej nie wiąże się z innymi kosztami niż koszt wydrukowania i wysłania jednej kartki papieru.

Zadośćuczynienie jest sposobem naprawienia krzywdy poprzez nakazanie sprawcy naruszenia zapłaty określonej sumy pieniężnej na rzecz powoda bądź na wskazany przez niego cel społeczny. Przesłanką zasądzenia zadośćuczynienia jest zawinione działanie sprawcy, co w rozpatrywanym przypadku, zdaniem sądu I instancji, miało miejsce.

Pozwany J. O. (1) informując kontrahentów powoda o zapadłym wyroku zadał sobie sporo trudu, zwłaszcza w przypadku informowania (...) Ltd UK, do czego potrzebnego było zarówno sporządzenie tłumaczenia treści wyroku przez tłumacza przysięgłego, wysłanie treści tego dokumentu do Z., który nadał tę przesyłkę na prywatny adres G. M.. Podjęcie takich działań wskazuje, że zawiadomienie kontrahentów nie było wyłącznie przejawem impulsu, a zaplanowanego działania mającego na celu wyrobienie u kontrahentów konkretnej opinii o powodzie.

W treści art. 448 k.c. przewidziano, że sąd może przyznać stosowne odszkodowanie, co oznacza istnienie dyskrecjonalnej władzy sądu, który samodzielnie ocenia czy niemajątkowe środki usunięcia naruszenia są wystarczające w kontekście rozmiarów krzywdy występującej u poszkodowanego. Powyższe stanowisko zostało zaakceptowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, a takiemu rozumieniu przepisu art. 448 k.c. nie można skutecznie postawić zarzutu niezgodności z Konstytucją. Bezprawne i zawinione działanie pozwanego dawało podstawę do zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia, jednakże nie w tej wysokości w jakiej domagał się powód. Przy ocenie, jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. Biorąc pod uwagę skalę naruszenia dobra osobistego powoda, zdaniem Sądu całkowicie wystarczającym, zdaniem Sądu Okręgowego, będzie zobowiązanie pozwanego do przeproszenia powoda w sposób określony w sentencji wyroku oraz zasądzenie na rzecz Domu Małego Dziecka w T. kwoty 5.000 zł. Złożone przeprosiny oraz w/w kwota pieniężna są wystarczające do usunięcia skutków naruszenia, a to z uwagi na fakt, iż do naruszenia dóbr osobistych powoda w sposób oczywisty doszło, jednakże firmy, do których pozwany rozesłał przedmiotowy wyrok po uzyskaniu wyjaśnień od powoda współpracy z powodem ostatecznie nie zerwały, ani nie ograniczyły. Dalej idące żądanie należało zatem oddalić jako prowadzące do nieuzasadnionego obciążenia finansowego pozwanego.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach postępowania między stronami sąd powołał art. 100 k.p.c. wskazując, że żądania powoda zostały częściowo uwzględnione i częściowo oddalone, a to uwzględnione w całości niemajątkowe żądanie ochrony dóbr osobistych powoda oraz uwzględnione w ¼ części żądanie zapłaty.

Powołując fakt, iż to wniosek dowodowy pozwanego wygenerował koszty tłumaczenia Sąd Okręgowy nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 292,70 zł tytułem brakującej części zaliczki na koszty tłumaczenia na podstawie art. 2 ust.2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Wyrok powyższy w części uwzględniającej powództwo oraz orzekającej o kosztach postępowania zaskarżył pozwany. Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

- nierozpoznanie istoty sprawy, a to nierozpoznanie zarzutu pozwanego dotyczącego sprzeczności powództwa z zasadami współżycia społecznego;
- naruszenie art. 45 ust. 2 Konstytucji poprzez błędne jego niezastosowanie;
- naruszenie art. 23 w zw. z art. 24 k.c., gdyż nie zostały spełnione przesłanki ochrony dóbr osobistych, którymi są istnienie dobra osobistego, jego naruszenie lub zagrożenie oraz bezprawność naruszenia lub zagrożenia, błędnie przyjęto, iż pozwany naruszył dobra powoda, podczas gdy nie doszło do takiego naruszenia w ujęciu obiektywnym, błędnie uznano, iż naruszenie dobra osobistego było bezprawne, podczas gdy informacja przez pozwanego przekazana była prawdziwa, błędnie uznano, że pozwany naruszył dobra osobiste powoda w postaci czci i dobrego imienia, podczas gdy podanie innym osobom wiadomości o skazaniu powoda nie stanowiło naruszenia tych dóbr, ponieważ skazanie było faktem a nie istnieją przepisy zakazujące informowania innych podmiotów o wyroku karnym;
- naruszenie art. 5 k.c. poprzez jego wadliwe niezastosowanie w sytuacji, gdy powód dopuścił się przestępstwa przeciwko pozwanemu;
- naruszenie art. 24 § 1 k.c. polegające na: uznaniu, że w sprawie nie zaktualizował się kontratyp uzasadnionego interesu prywatnego, na nałożeniu na pozwanego obowiązku przeproszenia powoda, podczas gdy powód został uznany winnym przestępstwa przywłaszczenia prawomocnym wyrokiem sądu, nałożeniu tego obowiązku bez wskazania, że ostatecznie powód został prawomocnie skazany za przestępstwo przywłaszczenia, , co będzie powodować

nieuzasadnione przekonanie, że pozwany nie został pokrzywdzony przestępstwem powoda oraz że powód tego przestępstwa nie popełnił;

- naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, co uniemożliwia dokonanie kontroli instancyjnej;

- naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 244 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie okoliczności prawomocnego skazania powoda;

- naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie przy wydaniu zaskarżonego wyroku okoliczności polegającej na wydaniu prawomocnego wyroku skazującego powoda za przestępstwo przywłaszczenia;

- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób sprzeczny z obowiązkami wynikającymi z podanego przepisu, a to nienależyte wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku.

W konkluzji powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Powód wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 244 k.p.c. oraz naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. pozostają w oczywistej sprzeczności z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Sąd I instancji dokonał ustalenia, iż powód został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 20 kwietnia 2011 r. sygn. akt II K 61/10, utrzymanym następnie w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 listopada 2011 r. sygn. akt I AKa 202/11. Sformułowanie tych zarzutów zdaje się wskazywać, iż pozwany upatruje naruszenia powołanych przepisów w niewysnuciu z powyższego faktu pożądaných przez niego konsekwencji prawnych. Ta kwestia nie jest jednak przedmiotem stosowania prawa procesowego, ale prawa materialnego, gdyż odnosi się do oceny, jakie skutki w sferze prawa materialnego należy wiązać z poprawnie ustalonym i bezspornym faktem. Stąd wskazane wyżej zarzuty, zamieszczone w apelacji w punktach III. 3 i 4 są oczywiście bezpodstawne.

Także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. jest oczywiście bezzasadny. W szczególności powołany przepis nakazuje sądowi zawrzeć w uzasadnieniu wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a to ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku wszystkie te elementy zawiera, zaś sformułowanie przez skarżącego tego zarzutu zdaje się wskazywać na przeświadczenie autora apelacji, iż o poprawnym zastosowaniu tego przepisu można by mówić tylko wówczas, gdyby sąd uzasadnił wyrok zgodnie z oczekiwaniami pozwanego. Tego rodzaju kryterium stosowania art. 328 § 2 kodeksu postępowania cywilnego nie zawiera.

Nietrafnym jest także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie przez sąd I instancji „konglomeratu czynności podejmowanych przez powoda, związanych z przejęciem środków produkcji (które zostały uznane za przestępstwo przez sądy karne)”. Ten czyn powoda został objęty prawomocnym wyrokiem sądu karnego, który uznał go za winnego tego, że w dniu 31 grudnia 2007 roku w W. powiat (...) jako współnik spółki cywilnej (...) J. K. J. O. przywłaszczył sobie rzeczy stanowiące składniki majątku tej spółki o łącznej wartości 427.199,63 zł w ten sposób, że zbył hurtowni (...), O., (...) Spółka Jawna z siedzibą w T. kocioł c.o. o wartości 22.800 zł, firmie (...), K., (...) spółka jawna sprzęt komputerowy o wartości 9.850 zł, (...) Związki Kółek i Organizacji Rolniczych w T. zespół urządzeń do produkcji okien i narzędzi o łącznej wartości 293.760 zł, P. P. narzędzia, urządzenia, materiały o łącznej wartości 100.789,63 złotych działając tym na szkodę J. O. (1), to jest popełnienia występku z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. Fakt tego skazania, a zatem i dokonania przypisanego powodowi tym wyrokiem czynu, został

ustalony przez sąd I instancji zgodnie z twierdzeniami pozwanego. Z apelacji nie wynika też, jakie dowody kwestii tej dotyczące miałyby zostać błędnie ocenione, a samo ustalenie nastąpiło na podstawie dokumentu urzędowego, jakim jest odpis wyroku, którym sąd był zresztą związany stosownie do art. 11 k.p.c.

Nietrafnym jest także zarzut naruszenia art. 233 w zw. z art. 227 k.p.c. oznaczony w apelacji punktem III. 2. W szczególności okoliczność, że świadek M. K. (2) jest żoną powoda sama przez się nie jest wystarczająca dla odmowy wiarygodności jej zeznaniom, podobnie jak okoliczność, iż świadkowie J. C., R. Ś. i G. M. prowadzą współpracę handlową z powodem. Bez wątplenia okoliczności te nakazują sadowi traktować te zeznania ze szczególną ostrożnością. Jednakże ocena wiarygodności poszczególnych dowodów następuje w oparciu o analizę całości zebranego materiału. Tymczasem jedynym dowodem mogącym prowadzić do ustaleń przeciwnych, niż wynikające z zeznań tych świadków, są zeznania samego pozwanego, a więc osoby z całą pewnością w szczególnie wysokim stopniu zainteresowanej określonym rozstrzygnięciem sprawy. Abstrakcyjnie nie można wykluczyć, że zeznania strony, jakkolwiek odosobnione w stosunku do pozostałego materiału dowodowego, okażą się bardziej od pozostałych dowodów wiarygodne. Sytuacja taka może mieć miejsce w szczególności w wypadku wewnętrznych sprzeczności w zeznaniach innych osób, sprzeczności treści tych zeznań z faktami wynikającymi z dokumentów, czy też faktami powszechnie znanymi albo oczywistego braku logiki w ich twierdzeniach. W rozpoznawanej sprawie sytuacja taka nie ma jednak miejsca, co więcej, zeznania świadków są wyważone i powściągliwe, a poza zeznaniami żony powoda brak też podstaw do dostrzeżenia w nich emocji, mogących osłabić ich walor dowodowy.

Nie wiadomo też gdzie autor apelacji dostrzegł stwierdzenie sądu I instancji, że „pozwany notorycznie oczerniał powoda w oczach świadka G. M.”. Ani ustalenia faktyczne, ani rozważania prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku takiego sformułowania nie zawierają. Sąd ustalił jedynie, że pozwany niemal codziennie przekazywał G. M. komentarze na temat tego, jak to nie lubi powoda, z czego uczynił też główny punkt w swych kontaktach z tym świadkiem. Takie ustalenie znajduje pełne oparcie w zeznaniach świadka G. M..

Twierdzenia powoda o spontanicznym wysłaniu wyroku skazującego powoda do jego kontrahentów zasadnie sąd I instancji ocenił jako niewiarygodne. Spontaniczność cechuje przede wszystkim zachowania nagłe, stanowiące natychmiastową reakcję na określony bodziec. Tymczasem zachowanie powoda cech takich nie nosiło. Wyrok Sądu Okręgowego w Tarnowie sygn. akt II K 43/09 zapadł w dniu 28 czerwca 2010 r., a mając na uwadze, że postępowanie toczyło się na skutek subsydiarnego aktu oskarżenia wniesionego przez pozwanego, jego treść niewątpliwie pozwany natychmiast poznał. Sam pozwany nie twierdzi zresztą, że o wyroku tym dowiedział się dopiero później. Tymczasem kopie tego wyroku zostały wysłane do polskich adresatów w dniu 18 sierpnia 2010 r., a zatem po blisko dwóch miesiącach od daty jego ogłoszenia, zaś do adresata angielskiego dopiero w dniu 2 września 2010 r. Wprawdzie to ostatnie opóźnienie wynikało z konieczności przetłumaczenia wyroku na język angielski, ale, jak trafnie ocenia sąd I instancji, podjęcie działań w celu wykonania tego tłumaczenia odbiera wiarygodność twierdzeniom o spontaniczności działania, zaś czas, po jakim pozwany mógł z tego tłumaczenia skorzystać, dawał dodatkowe możliwości rozważenia powstałej sytuacji. W konsekwencji nie sposób mówić o spontaniczności działań pozwanego. Głęboki spór między stronami tego procesu, jaki miał miejsce po rozwiązaniu ich spółki, wyraźnie wynikający chociażby z faktu wystąpienia przez pozwanego z subsydiarnym aktem oskarżenia przeciwko powodowi, doprowadził sąd I instancji do zasadnych wniosków, że działanie pozwanego polegające na przekazaniu kontrahentom powoda treści wyroku miało charakter odwetu. Nie bez znaczenia jest też okoliczność, iż strony tego procesu, względnie ich małżonki, prowadziły nadal działalność w tej samej branży, co poprzednio działająca ich spółka, względem siebie konkurencyjną, a dotychczasowi kontrahenci spółki (...) stali się kontrahentami powoda. Stąd nie można odrzucić ściśle merkantylnych celów działania pozwanego.

Zauważyć wreszcie trzeba, że zdaniem skarżącego uchybienia w ocenie dowodów miałyby uniemożliwiać przeprowadzenie kontroli instancyjnej. Taki zarzut jest oczywiście błędny. Kontroli instancyjnej podlega ocena materiału dowodowego zebranego przez sąd I instancji i dokonując tej kontroli sąd II instancji zapoznaje się z tym materiałem, argumentacją przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oraz w apelacji. Zatem ewentualne błędy w ocenie dowodów i ustaleniach faktycznych nie uniemożliwiają kontroli instancyjnej, ale są jej przedmiotem.



Bezzasadność powyższych zarzutów pozwala Sądowi Apelacyjnemu w pełni zaakceptować ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji i uczynić je podstawą swego orzeczenia.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego w pierwszej kolejności wskazać trzeba na bezzasadność zarzutu naruszenia art. 45 ust. 2 zd. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Zagadnienie jawności rozprawy było rozważane przez sąd I instancji, który wskazał, że jawność zewnętrzna postępowania przed sądem nie jest tożsama z jawnością wewnętrzną postępowania, to jest z możliwością dostępu do akt sądowych i uzyskiwania kopii orzeczeń. W kontekście zarzutu naruszenia powołanego wyżej przepisu Konstytucji stwierdzić trzeba, że publiczne ogłaszanie wyroku mniej jest tożsame z dopuszczalnością rozpowszechniania jego treści poza salą sądową. Publiczne ogłaszanie wyroku oznacza tylko tyle, że podczas jego ogłoszenia może być obecny każdy, kto jest zainteresowany jego treścią. Norma ta nie ma jednak nic wspólnego z dostępnością treści wyroku dla osób postronnych po jego ogłoszeniu. Trzeba mieć na uwadze, że Konstytucja w art. 47 chroni prawo każdego do prywatności, czci i dobrego imienia. Nie ma żadnych wątpliwości, że rozpowszechnianie nawet prawdziwej informacji o fakcie skazania za przestępstwo godzi w cześć i dobre imię skazanego. Publiczne ogłoszenie wyroku skazującego również w to dobro osobiste godzi, jednak z uwagi na cele działania wymiaru sprawiedliwości i konieczną ze względów ustrojowych zasadę jawności tego działania przepis art. 45 Konstytucji czyni wyłom w zasadzie ochrony dóbr wymienionych w art. 47.

Nietrafnie też pozwany podnosi, że nie ma żadnego przepisu zakazującego informowania innych podmiotów o wyroku skazującym. Takim przepisem jest art. 23 kodeksu cywilnego udzielający ochrony dobrom osobistym człowieka, do których zalicza jego cześć. Nie oznacza to oczywiście, że pokrzywdzony przestępstwem ma obowiązek zachowania w tajemnicy faktu skazania jego sprawcy, nawet nieprawomocnym wyrokiem. Rozróżnić jednak trzeba spontaniczne przekazywanie tej informacji, względnie jej podawanie w okolicznościach, w których kontekst sytuacyjny uzasadnia stosowną wypowiedź, od przekazywania jej innym osobom z własnej inicjatywy, pozbawionego przy tym cech spontaniczności. Jakkolwiek celem skazania za przestępstwo jest przede wszystkim działanie organów państwa mające na celu ochronę porządku publicznego, to nie można pominąć istotnej roli takiego orzeczenia, jaką jest danie stosownej satysfakcji pokrzywdzonemu przestępstwem. Stąd, jakkolwiek przekazanie informacji o skazaniu za przestępstwo zawsze narusza dobre imię skazanego, to spontaniczne przekazanie tej informacji przez pokrzywdzonego przestępstwem lub jego bliskich innym osobom jest w istocie skonsumowaniem satysfakcji, której pokrzywdzonemu i jego bliskim wyrok ten dostarcza, a zatem działaniem wypełniającym istotny element konieczny dla spełnienia przez skazanie wyżej wymienionego celu i nie może być uznane za bezprawne. Podobnie może być oceniana sytuacja, w której pokrzywdzony przestępstwem informacji tej udziela w odpowiedzi na pytanie osób zainteresowanych lub gdy kontekst sytuacyjny zdarzenia wskazuje na potrzebę przekazania takiej informacji. Tego rodzaju działanie pokrzywdzonego może służyć przywróceniu mu równowagi emocjonalnej i mieć znaczenie dla poczucia, że naprawiona została krzywda, jaką przestępca wyrządził. Czym innym jest natomiast przekazywanie przez pokrzywdzonego takiej informacji innym osobom, nie wykazującym zainteresowania wynikiem procesu karnego, w sytuacji gdy działanie to ma miejsce w pewien czas po wyroku i nie może być uznane za spontaniczne. Takie działanie może świadczyć o chęci dodatkowego ukarania sprawcy przestępstwa przez pokrzywdzonego, bądź też ma służyć innym interesom pokrzywdzonego. Jeżeli rozpowszechnianie informacji o skazaniu ma charakter dodatkowej dolegliwości, która pokrzywdzony chce wyrządzić przestępcom, jest ono bezprawne, gdyż stanowiłoby sprawowanie wymiaru sprawiedliwości, a ten jest zastrzeżony dla sądów. Gdy natomiast przekazywanie tej informacji ma służyć innym interesom pokrzywdzonego przestępstwem oceniać je należy przez pryzmat przesłanek kontratywu ochrony uzasadnionego interesu.

W doktrynie i orzecznictwie dominuje pogląd, że rozpowszechnianie informacji prawdziwych, ale naruszających dobre imię innej osoby, stanowi bezprawne naruszenie dóbr osobistych, chyba że następuje w ochronie uzasadnionego interesu (por. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 1989 r. sygn. II CZ 41/89, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2005 r. sygn. II CK 564/04). W rozpoznawanej sprawie z całą pewnością nie można mówić o działaniu pozwanego w ochronie uzasadnionego interesu społecznego. Pozwany twierdził wprawdzie, że działał w celu ochrony uczciwości obrotu gospodarczego, jednak sąd I instancji trafnie tych zarzutów nie podzielił, wskazując, że powód nie został skazany za przestępstwo przeciwko obrotowi gospodarczemu, zaś nie sposób przyjąć, że

rozpowszechnianie wiadomości o popełnieniu przestępstwa przez określoną osobę zawsze jest działaniem w ochronie uzasadnionego społecznie interesu. Apelujący odwołuje się do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 grudnia 2009 r. sygn. IV CSK 290/09, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że podanie do publicznej wiadomości faktów prawdziwych co do zasady nie może być zakazane, zwłaszcza gdy leży w interesie społecznym, zaś podmiot prowadzący działalność gospodarczą z naruszeniem prawa i zasad współżycia społecznego powinien liczyć się z upublicznieniem takich faktów i ich negatywną oceną społeczną oraz brać pod uwagę możliwość emocjonalnej reakcji osób bezpośrednio nią dotkniętych, natomiast prawdziwa wypowiedź o określonej osobie nie może z uwagi na treść zawartej w niej informacji naruszać dobrego imienia tej osoby. Wyrwanie tej wypowiedzi Sądowi Najwyższemu z kontekstu sprawy, przy rozpoznawaniu której została ona sformułowana, wypacza jej istotę. Zważyć trzeba, że w powołanej sprawie chodziło o naruszanie praw pracowników przez dużą korporację prowadzącą ogólnopolską sieć sklepów, a skala tego zjawiska spowodowała zawiązanie stowarzyszenia obrony praw osób, przez tę korporację pokrzywdzonych. Skala prowadzonej działalności i negatywnych zjawisk z tą działalnością pozostających w związku pozwalała na traktowanie jej tak ja działalności publicznej, co w rozpoznawanej obecnie sprawie nie ma miejsca.

W konsekwencji rozważenia wymaga, czy działanie pozwanego nastąpiło w ochronie uzasadnionego interesu prywatnego. Pozwany wskazywał też, że działał w celu ochrony interesów kontrahentów powoda, jednak stwierdzić trzeba, że przestępstwo, za które został skazany nie było skierowane przeciwko jego kontrahentom, do których pozwany wysłał kopię wyroku, a okoliczności sprawy nie wskazują też na zagrożenie popełnieniem przez powoda przestępstwa na ich szkodę. Nie sposób natomiast formułować tezy, iż zawsze popełnienie przestępstwa przeciwko mieniu wskazuje na istnienie zagrożenia dla innych kontrahentów osoby skazanej, prowadzącej działalność gospodarczą i uzasadnia przekazanie im wiadomości o skazaniu. Taki pogląd prowadziłby do swoistej stygmatyzacji skazanych za przestępstwa przeciwko mieniu. Jeżeli sąd karny zagrożenie takie dostrzeże, to może zastosować środek karny przewidziany przez art. 39 pkt 2 k.k., stosownie do przesłanek przewidzianych w art. 41 § 1 k.k.

Pozwany zarzuca też, że działanie powoda jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i z mocy art. 5 k.c. nie może korzystać z ochrony. Nadużycia prawa apelujący dopatruje się w fakcie, że przestępca domaga się ochrony przed swą ofiarą, która podaje do wiadomości innych osób informację o wyroku skazującym. Jak wyżej wskazano rozważając kwestię bezprawności naruszenia dóbr osobistych powoda, w określonych okolicznościach działanie takie nie jest bezprawne. W sytuacji gdy okoliczności te nie zachodzą, koniecznym byłoby wskazanie szczególnych, indywidualnych cech zdarzenia i relacji pomiędzy naruszającym dobra osobiste i osobą, której dobra zostały naruszone, powodujących, iż pomimo wyjścia przez naruszydciela poza wyżej określone granice, żądanie udzielenia ochrony dobrego imienia powoda nie mogłoby zostać uznane za wykonywanie prawa podmiotowego. W rozpoznawanej sprawie okoliczności takie nie występują.

Jak wynika z powyższych rozważań, udzielenie ochrony powodowi co do zasady było trafne. Nie oznacza to jednak całkowitej bezzasadności apelacji. Oświadczenie, które sąd nakazuje złożyć stosownie do przepisu art. 24 § 1 k.c., ma wprawdzie służyć usunięciu skutków naruszenia dóbr osobistych, nie może wywoływać u osób, do których jest skierowane, błędnego przekonania o rzeczywistym stanie rzeczy. W rozpoznawanej sprawie pozwany wprawdzie bezprawnie powiadomił inne osoby o treści nieprawomocnego wyroku skazującego powoda za przestępstwo, który to wyrok został następnie przez sąd II instancji uchylony, jednak w wyniku dalszego postępowania doszło do prawomocnego skazania powoda za to przestępstwo. W konsekwencji oświadczenie, którego złożenie sąd nakazał pozwanemu, nie może wywoływać u jego adresatów błędnego przeświadczenia, że pozwany pomógł powoda o popełnienie przestępstwa, którego w rzeczywistości ten się nie dopuścił. Tymczasem zamieszczenie w oświadczeniu informacji o uchyleniu przez sąd II instancji wyroku, którego kopię pozwany przesłał kontrahentom powoda, bez jednoczesnej informacji o ostatecznym wyniku postępowania karnego, niewątpliwie takie przeświadczenie wywoła. Tak udzielona ochrona przekracza granice wyznaczone przez art. 24 § 1 k.c. Z drugiej zaś strony sąd nie może, przy braku stosownego żądania za strony powoda, tej dodatkowej informacji w oświadczeniu zamieścić. Nie byłaby to już korekta redakcji oświadczenia, która jest dopuszczalna, ale istotna zmiana jego treści i wprowadzenie do niej informacji o fakcie godzącym w dobra osobiste powoda. Niemożność nadania oświadczeniu stosownej treści w ramach dopuszczalnej korekty jego redakcji i pominięcia niektórych zawartych w nim sformułowań, musiałaby

prowadzić do oddalenia powództwa w części dotyczącej nakazania złożenia oświadczenia. Jednakże stosowna korekta jest możliwa. Pominięcie w tekście oświadczenia informacji o późniejszym uchyleniu nieprawomocnego wyroku skazującego czyni to oświadczenie neutralnym z punktu widzenia przekonania osób, które się z nim zapoznają, o fakcie popełnienia przestępstwa przez powoda. Jednocześnie istota tego oświadczenia dotyczyć będzie faktu, który naruszył dobra osobiste powoda, a to przesłania innym osobom treści wyroku skazującego, a przez przeproszenie za ten fakt powoda oraz wyrażenia ubolewania w oświadczeniach kierowanych do jego kontrahentów będzie oświadczeniem zdatnym do usunięcia skutków naruszenia. Z powyższych przyczyn, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w tej części, usuwając z treści oświadczenia wyrazy „następnie uchylonego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 listopada 2010 r., sygn. akt II AKa 200/10”, zaś w pozostałym zakresie, na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił.

Zniesienie kosztów procesu między stronami, którego dokonał sąd I instancji w zaskarżonym wyroku, odpowiada przepisowi art. 100 k.p.c. także przy uwzględnieniu częściowej jego zmiany dokonanej przez sąd II instancji.

Częściowe uwzględnienie apelacji, jakkolwiek doprowadziło tylko do usunięcia krótkiego sformułowania z nakazanego oświadczenia, istotnie zmieniło zakres udzielonej powodowi ochrony, co uzasadnia zniesienie między stronami kosztów postępowania apelacyjnego, stosownie do art. 100 k.p.c.

Zaskarżony wyrok dotknięty jest oczywista omyłką. W szczególności w treści pierwszego z nakazanych oświadczeń, mającego być przesłanym powodowi, sąd I instancji błędnie określił nazwę spółki (...) s.c. J. K. M. K.” zamiast (...) s.c. J. K. M. K.” oraz jako sygnaturę nieprawomocnego wyroku, którym powód został skazany, wskazał „II 43/09” zamiast „II K 43/09”. Omyłkę tę Sąd Apelacyjny sprostował stosownie do art. 350 § 1 i 3 k.p.c.